ZDZISŁAW WIATER

ur. 1936; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Gdańsk, PRL
Słowa kluczowe	studia, Wydział Budownictwa Wodnego, Politechnika Gdańska, profesor Pazdro

Na studia w Gdańsku namówił mnie kolega

[Na studia] w zasadzie namówił mnie kolega. On już nie żyje. Z początku chodziło o co –o to, że w Gdańsku albo w Szczecinie łatwo było się dostać na studia. Dlatego wybór Gdańska. Natomiast Warszawa była okupowana przez ludzi, którzy mieli tam różne dojścia. No i drogo tam było. Z początku miałem iść do Szczecina, też na Wydział Budownictwa Wodnego, bo znowu pięciu nas z klasy, z gimnazjum w Staszicu szło na studia do Szczecina. Taki w młodzieży był pęd, że trzeba uciekać daleko, żeby łatwiej się dostać na studia i dostać akademik. I stypendium. Ale potem ten kolega mnie namówił i pojechaliśmy do Gdańska. Miałem wtedy siedemnaście lat i pierwszy raz byłem nad morzem. Takie były czasy. Dostaliśmy się obydwaj na Wydział Budownictwa Wodnego, i ta geologia techniczna. Dziekanem geologii technicznej był profesor Pazdro ze Lwowa. Zamknęli go Rosjanie we Lwowie tuż po wojnie. A rektor Politechniki Gdańskiej chciał zorganizować geologię techniczną, tak zwaną, dla inżynierów. I wystąpili do władz rosyjskich, żeby wypuścili tego profesora - i go wypuścili, i on przyjechał z żoną do Gdańska. Tam się osiedlił i został szefem, zorganizował Katedrę Geologii Technicznej. Jego żona też była geologiem, też wykładała u nas geologię. A jeszcze co ciekawe z tym profesorem - że on w dwudziestym chyba dziewiątym, czy trzydziestym roku, jak się żenił, to mieszkał we Lwowie, to ślub przyjechali brać do Gdyni. Bo Gdynia zaczęła się budować. Taka była młodzież przed wojną patriotyczna.

Tak że ja nie miałem jakiegoś doświadczenia, nie wiedziałem nawet, co będę robił po tej geologii. Co jest jeszcze ciekawego w tej gdańskiej geologii? Że tam skończyły tylko cztery roczniki tą geologię. Ja byłem trzecim rocznikiem. I jeszcze po mnie jeden rocznik. Profesor Pazdro przeniósł się na Uniwersytet Warszawski. Czym się różniła ta geologia? Bo była geologia na Uniwersytecie Warszawskim, w Krakowie, we Wrocławiu, ale na uniwersytetach, gdzie geolodzy zajmowali się taką bardziej naukową geologią - oni nie mieli matematyki, nie mieli geometrii, czyli nie byli przygotowani do takich ścisłych rzeczy, jak budowa studni czy określenie warunków

geotechnicznych pod budynki - jak ma projektant zaprojektować fundament, żeby ten budynek się nie zawalił. No i stąd potem na pierwszych dwóch latach mieliśmy takie przedmioty, jak na politechnice, budowlane. Od trzeciego roku już zaczęły się przedmioty zawodowe. I ja byłem pierwszym rocznikiem, który kończył studia w Polsce, gdzie na politechnice już musiałem kończyć studia magisterskie. Przede mną jeszcze ci co kończyli, dostawali tytuł inżyniera i szli do pracy. Nakazy pracy wtedy były. A ja już byłem pierwszym rocznikiem, gdzie musieliśmy robić ten kurs magisterski.

Data i miejsce nagrania	2018-04-06, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"